

Sygnatura akt VI Ka 173/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r.

sprawy **S. M.** ur. (...) w N.

syna J. i A.

oskarżonego z art. 288§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygnatura akt VII K 861/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. O. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 173/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 18 grudnia 2014 roku sygn. akt VII K 861/13 apelację wywiódł obrońca oskarżonego S. M..

Wyrok ten zaskarżył w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu występkę (w ramach konstrukcji tzw. czynu ciągłego), pomimo że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tego rodzaju ustaleń;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

a) art.4 kpk, art.7 kpk, art.410 kpk w zw. z art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń jedynie na podstawie okoliczności obciążających oskarżonego bez uznania dowodów przeciwnych, a w konsekwencji

b) naruszenie zasady określonej w art.5 § 2 kpk przez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala jednoznacznie stwierdzić winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art.288 § 1 kk w zw. z art.12 kk.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem sprowadza się do bardzo ogólnej polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Nie można Sądowi Rejonowemu zasadnie zarzucić naruszenia prawa procesowego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Sąd meriti przeprowadził postępowanie w pełnym zakresie niezbędnym do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wydania w sprawie wyroku. Zebrany materiał dowodowy poddał obiektywnej ocenie zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji poczynił ustalenia faktyczne, z których wyprowadził trafny wniosek o winie i sprawstwie oskarżonego. Jednocześnie w sprawie nie pojawiły się nieusuwalne poprzez inicjatywę dowodową i pogłębioną analizę materiału dowodowego wątpliwości, o których mowa w art.5 § 2 kpk. Sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyrok, aczkolwiek lakoniczne w swej treści, pozwala na poznanie toku rozumowania Sądu meriti, a tym samym przeprowadzenie kontroli odwoławczej.

Nie ma racji obrońca, że w sprawie nie ma dowodów potwierdzających popełnienie przez oskarżonego przypisanego mu czynu. Za przyjęciem sprawstwa oskarżonego S. M. przemawiają nie tylko zeznania A. K., ale również zeznania M. H., informacja z zakładu pracy oskarżonego odnośnie prowadzenia przez niego w dniach 29.07.2013 roku, 4.08.2013 roku oraz 7.08.2013 roku, w godzinach zdarzeń, autobusu o numerze bocznym (...) na linii (...) na terenie Z. w dzielnicy M., a pośrednio tożsamy sposób działania sprawcy czterech uszkodzeń pojazdów, zeznania pozostałych pokrzywdzonych, a także opisywany przez oskarżonego sposób w jaki reagował na źle zaparkowane samochody (np. w jednym przypadku oskarżony przyznał się do przebicia ze złości dwóch opon – k.56), w powiązaniu z treścią opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej S. M..

Nie da się przyjąć takiego rozumowania apelującego, jako uproszczonego, że skoro zeznania A. K. stoją w oczywistej opozycji do wyjaśnień oskarżonego, to nie sposób nie dać wiary temu ostatniemu. Tak samo nie jest jeszcze wystarczający do przyjęcia braku odpowiedzialności oskarżonego fakt jego nieprzyznania się do winy.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę zeznań A. K. przyjętą przez Sąd I instancji. Relacje tego świadka, postronnego obserwatora, konsekwentne i stanowcze, zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności. Świadek widział zdarzenie z dnia 4.08.2013 roku, rozpoznał oskarżonego jako kierującego autobusem, w którym poza kierowcą nikogo nie było, i dostrzegł strumień cieczy „wylatujący” z pojazdu i oblewający zaparkowane samochody. Obrońca próbował zdyskredytować twierdzenia A. K. na podstawie twierdzeń oskarżonego, że był skonfliktowany ze świadkiem, a ten go pomawia. Fakt uprzedniego skonfliktowania obu mężczyzn nie potwierdził A. K.. Podczas konfrontacji ze

świadkiem oskarżony ani słowem nie wspomniał o skonfliktowaniu z A. K.. Zarzucił świadkowi, że powinien pilnować parkingu a nie tego co dzieje się przed nim oraz pobieranie opłaty parkingowej również od pojazdów, które parkowały poza parkingiem w zatoczce (k.58v.). Na rozprawie oskarżony powołał inne okoliczności, a mianowicie, że świadek prowadził na parkingu melinę, w której sprzedawał alkohol i papierosy (k.88v.), zaś całe jego zeznania to zagrywka, by pozbyć się oskarżonego, który zaczął interweniować (k.89). W ocenie Sądu odwoławczego taka próba podważenia relacji A. K. jest nieprzekonująca. A. K. zaprzeczył handlowaniu alkoholem. Poza słowami oskarżonego nie ma potwierdzenia dla tej okoliczności. Przywołane twierdzenia pojawiły się dopiero na etapie postępowania sądowego, by na rozprawie apelacyjnej przybrać formę zarzutu, iż A. K. musiał zapłacić za zniszczenie autobusu przez osoby, które u niego miały pić alkohol, a następnie demolować pojazd (k.159). Nieprecyzyjne są też twierdzenia oskarżonego, że zaczął interweniować i to był powód pomówienia go przez A. K.. Nie ma zatem potwierdzenia dla tezy obrońcy, że oskarżony był tak mocno skonfliktowany ze świadkiem, iż ten ostatni nie mówi prawdy. Takiego realnego konfliktu, poza głośnymi twierdzeniami oskarżonego, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza. Dodać trzeba, co jednoznacznie przemawia za wiarygodnością A. K., że widział on również jak S. M. przebiegał opony w zaparkowanych pojazdach, co oskarżony potwierdził, dodając, iż zauważył to „ten stróż z parkingu” (k.56).

Jak już wyżej zaznaczono, zeznania A. K., aczkolwiek najistotniejsze w sprawie, nie są relacjami odosobnionymi. Jeśli uwzględnić sylwetkę oskarżonego, stwierdzoną u niego osobowość paranoiczną (k.99), opisywany przez niego sposób reagowania na parkujących nieprawidłowo kierowców oraz jeżeli wziąć pod uwagę jego przekonanie, że Policja niewłaściwie podchodzi do tego problemu, to wpisuje się to logicznie w zachowania objęte niniejszym postępowaniem. Poza tym świadek M. H., pokrzywdzony zdarzeniem z dnia 7.08.2013 roku, podchodząc około południa do swojego pojazdu dostrzegł nie tylko kierowcę idącego szybkim krokiem do autobusu, w tym czasie autobus ten prowadził oskarżony, ale również świeżo wylaną na swój pojazd stojący przy tylnych drzwiach autobusu przezroczystą substancję. W takiej sytuacji nie jest dowolne wnioskowanie, że sprawcą i tego uszkodzenia samochodu był oskarżony. Co się zaś tyczy uszkodzenia z dnia 29.07.2013 roku, to bezpośredniego świadka tej sytuacji nie było, ale z uwagi na tożsamość miejsca i sposobu działania z późniejszymi zdarzeniami logiczny jest wniosek, że dokonał tego także oskarżony. Jak już wskazano, nie jest obojętna dla ustaleń faktycznych treść opinii sądowo-psychiatrycznej. Jako dowód pośredni wpisuje się w pozostałe poszlaki wcześniej zasygnalizowane, zaś z dowodami bezpośrednimi wskazuje na winę i sprawstwo S. M.. Według biegłych poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Biegli psychiatry nie stwierdzili podstaw do zastosowania art.31 § 1 kk lub art.31 § 2 kk. Jednocześnie wskazali, że oskarżonego cechuje nadmierna podejrzliwość, koncentrowanie się na niepotwierdzonych „spiskowych” wyjaśnieniach wydarzeń, błędne ujmowanie obojętnych działań otoczenia jako wrogich. Występuje u niego walczące, sztywne poczucie własnych praw, niedostosowanie do sytuacji oraz skłonność do niewybaczania krzywd lub lekceważenia.

Prawidłowo Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka S. W.. Został on przesłuchany na wniosek oskarżonego złożony kilkanaście miesięcy po dacie czynu. Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że naturą wybiórczej ludzkiej pamięci można uzasadnić, że świadek po roku od zdarzenia wymienił wszystkie trzy daty, w których doszło do uszkodzenia pojazdów (k.123). Jest to tym bardziej nieprawdopodobne, że świadek bardzo często miał jeździć autobusem z oskarżonym. Ponadto obrońca nie zauważył, że to nie pokrzywdzeni zaobserwowali przejeżdżający pojazd kierowany przez oskarżonego, ale świadek A. K.. Widział go w ciągu dnia z bardzo bliskiej odległości, nie większej niż 20 metrów. Trudno zatem przyjąć, by nie dostrzegł w autobusie innej osoby poza kierowcą. Nadto do zdarzenia doszło w takim miejscu, gdzie kierowcy kończyli jedną trasę, zawracali i zaczynali następny kurs, czyli poruszali się bez pasażerów. Istotne jest także, że oskarżony już w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał, że w dniu 4.08.2013 roku autobusem nie jechał sam. Jechał z nim pasjonat komunikacji, które zna tylko z widzenia i który chyba ma na imię Ł.. Wyjaśnienia te nie pasują do świadka S. W., który zeznał, że zna oskarżonego od kilku lat, są kolegami. Trudno przyjąć, by oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie znał imienia i nazwiska swojego kolegi. Nadto S. W. zeznał, że w dni objęte zarzutem wsiadł do autobusu o godzinie 13:00. Oskarżony zaczynał kurs o 10:00. Jeździł z nim do końca do 17:00. Tymczasem zdarzenie z 4.08.2013 roku miało miejsce około 11:00, zaś 7.08.2013 roku oskarżony pracował do 13:30, zaś 29.07.2013 roku od 11:50 do 20:30. Naprowadzone okoliczności jednoznacznie przeczą wiarygodności zeznań świadka S. W.. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt ze świadkiem. Na rozprawie obecny był też obrońca

oskarżonego. Ani Sąd I instancji, ani żadna ze stron nie miała wątpliwości co do zdolności zeznawania przez świadka. Nikt nie wnosił o jego przesłuchanie w obecności biegłego psychologa.

Innych argumentów apelacja obrońcy nie zawiera. Sąd odwoławczy nie stwierdził również okoliczności, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

Orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 3 lat oraz środek karny z art.46 § 1 kk, jeśli uwzględnić społeczną szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego oraz stopień jego zawinienia, jak również dotychczasową jego niekaralność i ustabilizowany tryb życia, nie jest rozstrzygnięciem cechującym się rażącą surowością. Jest to też kara, która powinna spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy zasądził koszty pomocy prawnej w kwocie 516,60 złotych udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji jest obciążenie oskarżonego opłatą i wydatkami za II instancję.